

Keynes nie wynalazł agregatów w ekonomii

Autor: **James L. Caton**

Źródło: aier.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Osoby, które nie są świadome obszerności dyskursu ekonomicznego z początku XX wieku, postrzegają ekonomię lat 30. przede wszystkim przez pryzmat debaty Keynes-Hayek. Ponieważ jest to słynna debata, wielu wierzy, że analiza agregatowa to keynesowski wynalazek.

Krytykując pracę Keynesa wydaną przed *Ogólną Teorią*, Hayek stwierdził, że „Keynesowskie agregaty utrudniają poznanie najbardziej fundamentalnych mechanizmów zmiany” ([Ceny i Produkcja, s. 352](#)). Ekonomia keynesowska z pewnością wykorzystuje agregaty. Podobnie jak wielu innych ekonomistów przed Keynesem. Książka Keynesa (autor ma na myśli tutaj *Treatise on Money* z 1930 roku — przyp. tłum) nie była jedyną pracą, którą Hayek za to skrytykował. W tamtym czasie Hayek napisał *Ceny i Produkcję*. Krytykował tam analizę opartą na szerokich agregatach makroekonomicznych, która została spopularyzowana przez, na przykład, Irvinga Fishera.

Tradycja analizy makroekonomicznej istniała jeszcze przed Keynesem. Mylnie uznając makroekonomię Keynesa za makroekonomię w ogóle, ryzykujemy zignorowanie wcześniejszych osiągnięć, które Keynes sam odziedziczył. Nie jestem pierwszym, który zwraca uwagę na ten problem. David Laidler odnotował, że „szczególnie Pigou i Knight byli krytyczni wobec roszczeń Keynesa do innowacyjności” ([Fabricating the Keynesian Revolution, s. 21](#)). Ignorując makroekonomię, która istniała jeszcze przed Keynesem, ryzykujemy odtrąceniem pomocnej ręki przeciwników Keynesa, którzy mogliby być cennymi sojusznikami w wojnie idei. Co więcej, rozumiejąc wartość analizy agregatowej, możemy zidentyfikować obszary, gdzie keynesowska analiza przyjmuje twierdzenia na wiarę.

Gdy mówimy o analizie agregatowej, mamy na myśli przede wszystkim [równanie wymiany](#). Głosi ono, że nominalna wartość produkcji w gospodarce jest zawsze zgodna z całkowitą wartością wydatków. To twierdzenie po raz pierwszy wygłosił [David Hume](#), a główną ideę tego narzędzia analitycznego [przedstawił już](#)

[Mikołaj Kopernik](#). Wnioski wyciągnięte przez tych autorów to wczesna forma [teorii ilościowej pieniądza](#), która głosi, że wzrost podaży pieniądza będzie wywierać presję wzrostową na przecięty poziom cen. Na razie wszystko się zgadza. Nawet Hayek nie kłóci się z tym twierdzeniem — pamiętajmy, że krytykował twierdzenia Keynesa, jakoby nie istniał związek między wzrostem podaży pieniądza i wzrostem cen.

Głównym problemem analizy Keynesa nie jest to, że jego analiza była oparta na agregatach, ale to, że je źle stosował. Aby zrozumieć ten problem, musimy spojrzeć na założenia Keynesa dotyczące popytu na trzymanie pieniądza. Keynes twierdził, że ludzie powszechnie gromadzą gotówkę. Twierdził również, że stopa procentowa często jest zbyt wysoka, aby doszło do pełnego zatrudnienia. Keynes wierzył, że szybkość obiegu pieniądza może doświadczyć nagłej zapaści, co oznacza, że popyt na trzymanie pieniądza może znacząco wzrosnąć. Wierzył nawet, że w trakcie kryzysu popyt na pieniądz nie ma górnej granicy. Niechęć do wydawania pieniądza spycha ceny w dół, co prowadzi do spirali deflacyjnej. Keynes wierzył, że ten problem nie może być rozwiązany zwiększaniem podaży pieniądza. Jego rozwiązaniem nie było po prostu dodrukowanie pieniądza — zamiast tego Keynes doradzał wspieranie charczącej gospodarki wzrostem wydatków rządowych, które miałyby być finansowane kreacją pieniądza. Keynes wierzył w darmowy posiłek.

Keynes zaczerpnął argument od proto-monetarystów i dodał własne przemyślenia. Ekonomisci monetarni, [jak Ralph Hawtrey](#), odnotowali, że fluktuacje w całkowitych nakładach mogą odpowiadać za aktywność na poziomie makro. Chociaż Hawtrey uznał, że fluktuacje w zagregowanym popycie mogą występować z powodu spadku podaży pieniądza, jak i wzrostu popytu na pieniądz, to on, i większość starszych ekonomistów w czasie, gdy Keynes napisał *Ogólną Teorię*, nie zgadzało się z Keynesem odnośnie tego, który czynnik był istotniejszy. Hawtrey i Keynes nawet publicznie o tym dyskutowali w trakcie prac Komisji Macmillana. [Keynes przesłuchiwał Hawtreya](#) odnośnie przekonania Hawtreya, że wysokie stopy bezrobocia pod koniec lat 20. XX wieku wynikały z „ciągu tragicznych, a możliwych do uniknięcia, błędów polityki monetarnej”, w szczególności tego, że „Bank Anglii mógł prowadzić luźną politykę monetarną (...), która zwalczyłaby bezrobocie”. Keynes był sceptyczny wobec poglądu, jakoby polityka monetarna mogła sama z siebie ustabilizować zagregowany popyt.

Musimy wyraźnie zaznaczyć różnicę między polityką monetarną, która ma na celu zapobiegać kryzysom gospodarczym, a Keynesowską ekspansyjną polityką fiskalną, finansowaną kreacją pieniądza. W przypadku pierwszej polityki, banki centralne starają się niwelować wpływ zaburzeń monetarnych na gospodarkę. W przypadku drugiej polityki, aktywność gospodarcza finansowana przez państwo, jest istotniejsza od aktywności gospodarczej sektora prywatnego. Uzasadnienie przez Keynesa tej polityki jest takie, że bez niej zasoby nie będą w pełni wykorzystane. Starzy monetaryści twierdzili wręcz przeciwnie, że zwalczenie zaburzeń rynku pieniężnego wystarczy, by zapobiec recesji gospodarczej. Wielu ekonomistów, nawet Hayek, krótko po swojej dyskusji z Keynesem, w [swojej propozycji](#) wprowadzenia standardu towarowego, uznało, że polityka monetarna jest potrzebna, by zapewnić stabilność monetarną.

Obie strony spierają się do dziś — zwolennikami ekspansji fiskalnej są z jednej strony tacy ekonomiści, jak [Paul Krugman](#), a stabilizacji monetarnej tacy ekonomiści, jak [Scott Sumner](#) i [David Glasner](#). Są to kontynuatorzy stron zaangażowanych w debatę między Keynesem i starymi monetarystami, o których często się zapomina.